



jak domki z kart. Długotrwałe budowanie organizacyjnej siatki aż do zupełnej perfekcji to czasami sprawa lat, lecz czas tych wstępnych prac musi zaowocować w konkretnych działaniach. W trakcie budowy podziemnej struktury należy kląć nacisk na dobór nowych twarzy - w nich nadzieja.

5. ZMNIEJSZENIE DO MINIMUM CZYNNEJ ROLI JAWNYCH DZIAŁACZY to kolejny

element pozwalający zachować nadzieje na spokojną pracę. Ciężar kierowania powinien spoczywać na ludziach sprawdzonych tzn. absolutnie czystych - naukierowanym pozostawiam rolę promieniującego ośrodka doradczego. Ten podział wydaje się być najtrudniejszy w realizacji, lecz pominąć go nie sposób.

Poruszony przeze mnie problem bezpieczeństwa tylko zasygnalizowałem. Już wcześniej ujrzały światło dzienne większe prace na ten temat / choćby znakomity "Poradnik konspiratora" /, toteż nie starałem się o jego wyczerpanie. Odnoszę wrażenie, że każda podziemna organizacja opracowując instrukcję działania zadba w myśl starych i sprawdzonych metod lat 1862 - 1865, 1939 - 1944, lata powojennej walki z komunistycznym apocataem terreru / 1944 - 1956 / o bezpieczeństwo swych członków,

GROBIA / KAB /

AMNESTIA

Uchwalona przez Sejm ustawa amnestyjna tak bardzo oczekiwana przez społeczeństwo nie jest pozbawiona różnych warunków, w odpowiedzi na które MK wydała oświadczenie iż się nie rozwiązuje i nie ujawnia, i będzie istnieć aż do przywrócenia jawnej działalności niezależnych organizacji związkowych.

Tymczasem do domów wracają uwięzieni od blisko trzech lat przywódcy KPN, a także "Solidarności" i KOR-u. Jako pierwszy z uwięzionych działaczy KPN-u został uwolniony Romuald Szeremietiew, który w ostatnim okresie przebywał w szpitalu w Aninie. Po powrocie do domu / Leszno / sam zgłosił się do szpitala, gdyż stan jego zdrowia jest bardzo zły. 3 sierpnia został przewieziony z Barczewa do Warszawy Tadeusz Stoński i tam dopiero uwolniony. Znajdują się on w dobrym stanie psychicznym i fizycznym. Jako ostatni z KPN-u został zwolniony Leszek Moczulski, który do chwili uwolnienia przebywał w Barzewie.

Amnestia oprócz istotnej sprawy jaką było zwolnienie więźniów politycznych niczego nie zmieniła. Dlatego opór społeczny musi trwać nadal i to tak długo, jak długo trwać będą złienowidzone przez społeczeństwo zasady ustrojowe i wiążące się z tym zasady sprawowania władzy.

SIS - 16 tys. PRANIA - papier. Dziękujemy.